

GAZETA
LUBUSKA

juniOr

Gimb News
Jedynki

Gimnazjum nr 1 w
Międzyrzeczu
ul. Staszica 22 a
66-300, Międzyrzecz

Wydanie specjalne
07/15

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR
PROJEKTU

POLSKA
PRESS
GRUPA

PARTNER Fundacja
Orange



WAKACYJNE WYDANIE SPECJALNE

KREATYWNOŚĆ PASJE HOBBY WASZE POMYSŁY SUKCESY IMPREZY ZABAWA

Wojciech Gomułka

ADRENALINA,
SZYBKOŚĆ,
WALKA!

18
STRON!

W numerze:

PASJONACI I OSOBY
KREATYWNE!
INSPIRACJE DLA
KAŻDEGO Z WAS!

FOTOGALERIE
Z IMPREZ
SZKOLNYCH!

NIEZWYKŁA LEKCJA
JĘZYKA POLSKIEGO -
O ETYCE MOWY SŁÓW
KILKA

NAGRODY!
KRZYŻÓWKA
MITOLOGICZNA!



PASJONACI



GALA KLAS III



PASJONACI



NIETYPOWA LEKCJA



PASJONACI



KONKURSY



Witam w drugiej odsłonie naszej Specjalnego Wydania wakacyjnego „Gimb Newsa Jedyunki”. Mamy tylu uzdolnionych uczniów, zapalonych pasjonatów oraz hobbystów, że nie było sposobu pomieścić tak wielu informacji w jednym numerze. Mam nadzieję, że wakacje wyzwoliły w Was pokłady twórczości i pomysłowości. Pozdrawiamy uczniów klas III, których te ferie letnie przybliżają do nowej drogi edukacyjnej, czyli szkoły ponadgimnazjalnej. Kto wie? Może talenty i uzdolnienia rozwijane w gimnazjum staną się Waszą trampoliną do sukcesu?

Witamy również uczniów klas I pozostawiających za sobą szkołę podstawową.

Gimnazjum to najważniejszy etap w Waszym życiu – odkryjecie swoją osobowość, uzdolnienia i talenty, a przede wszystkim nawiążecie nowe przyjaźnie, poznacie przedsmak bardziej dojrzałego życia i samodzielności w podejmowaniu decyzji. Osoby ukazane w tym numerze odnalazły klucz do własnych marzeń. Część z nich podąży za nimi i jeszcze o nich usłyszymy w dalekim świecie. Inni wybiorą bezpieczniejsze drogi, a własną twórczość wykorzystają w pracy i domu, sprawiając radość najbliższym oraz przyjaciółom. Jedno jest pewne – odnalezienie własnej pasji to dobry sposób do samopoznania, określenia własnych celów i pragnień. A podążanie za własnymi marzeniami i ich realizacja to odnalezienie własnego sensu życia. Życzę tego wszystkim czytelnikom. Powodzenia:)

Redaktor Naczelny
mgr Marcin Jędrowski



Gimnazjum nr 1
ul. Staszica 22a
66-300 Międzyrzecz

tel/fax : +48 095 741 23 96
e-mail szkoły : gim1mied@onet.eu
strona internetowa szkoły:
www.jedynka-miedzyrzecz.pl

REDAKCJA

mgr Marcin Jędrowski
mgr Alicja Bartkowiak
mgr Dorota Cieloch

Emilia Ganczarska
Dominik Rau
Kacper Fiałka
Natalia Guzicka
Adam Cwenar
Natalia Mikowska

Drodzy kibice Stali Gorzów !

Rozpoczął się kolejny sezon żużlowy na Stadionie im. Edwarda Jancarza w Gorzowie Wielkopolskim. Czekaliśmy całą zimę na nową dawkę emocji. W tym roku nasi żużlowcy nie rozpoczęli zbyt dobrze sezonu, mamy ostatnie miejsce w tabeli. Ubiegły rok okazał się dla nas mistrzowski. Postarajmy się wspomóc naszych zawodników dopingiem na meczach!

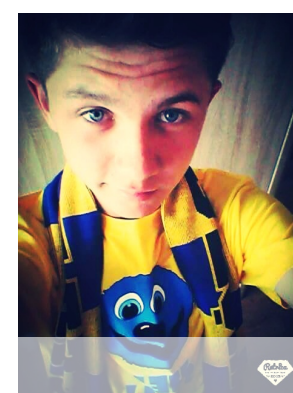
Obowiązkiem każdego kibica jest aktywne uczestniczenie w meczu. Nie może zabraknąć nas w zaciętej walce na torze. Rozgrzane gardła, barwy i znajomość przyśpiewek! Każdy na swoim sektorze, każdy na mecz! Czekają nas wiele emocji, upadków i walki! Bilety możecie nabyć w różnej cenie w zależności od sektora. Najczęściej w okolicach 25-45 zł. Najważniejsze będą derby. Tam obecność jest obowiązkowa!

Pamiętajcie, nie ważna wypłata czy renta, bo wyjazdy i mecze to rzecz święta!

Przypominam również, że jeżeli chcecie dowiedzieć się czegoś np. odnośnie stanu toru, to pytania kierujcie do Wojtka Gomułki, który jeździ w naszej Staleczce! Na dole pozwoliłam sobie, przypomnieć wam rozgrywki, które jeszcze przed nami :

- *9 sierpnia: Stal Gorzów - SPAR Falubaz Zielona Góra
- *16 sierpnia: Stal Gorzów - Betard Sparta Wrocław
- *23 sierpnia: PGE Stal Rzeszów - Stal Gorzów

Ola Sima



Taniec uczy pokonywać własną fizjologię, mimo wielu obrażeń i kontuzji.



KAROLINA DASZKIEWICZ

DAGMARA ZIĘTEK

Karolina Daszkiewicz

Taniec to pasja, która mnie zainspirowała. To poczucie własnego ciała i mięśni. Taniec uczy pokonywać własną fizjologię, mimo wielu obrażeń i kontuzji. Dzięki niemu możemy wyrazić uczucia, nadać im kształt oraz ekspresję. Często mogę rozładować negatywne emocje i na dodatek dobrze się przy tym bawić.

Niedługo minie czwarty rok mojego pobytu w zespole TRANS. To najlepsze, co mogło mnie w życiu spotkać. Taniec i gimnastyka to coś niesamowitego i mistycznego, serdecznie do niego zachęcam.

Mam na imię Dagmara Ziętek, pochodzę z Międzyrzecza, mam 13 lat.

Uważam, że taniec to nie tylko ciekawe stroje czy sposób na kształtowanie sylwetki, ale przede wszystkim pokazanie samej siebie i ukazanie emocji, które w nas drzemią. Od trzech lat w taniec wkładam mnóstwo energii oraz kreatywności. Chciałabym zostać profesjonalną tancerką, bo po prostu to kocham.



Uczestniczę w projekcie „Coś z niczego - trudna sprawa, ale świetna jest zabawa”. To dobry start w drodze do dorosłości.



PAULINA ŻÓŁTASZEK



Nazywam się Paulina Żółtaszek i uczęszczam do klasy drugiej. Uczestniczę w projekcie „Coś z niczego - trudna sprawa, ale świetna jest zabawa”. Koordynatorem tego projektu jest Izabela Siwek. Przystąpiłam do niego, ponieważ chcę się nadal rozwijać. Mogę zajmować się tym, co najbardziej lubię, czyli fotografią i modelingiem. Pozowanie pozwala mi pokonywać strach przed występami publicznymi, zyskuję pewność siebie. To dobry start w drodze do dorosłości. Mogę stwierdzić, że uczę się również konsekwencji w swoich działaniach oraz realizowania własnych ambicji. Chciałabym w przyszłości stanąć na prawdziwym wybiegu i wziąć udział w prawdziwej sesji zdjęciowej. Mam nadzieję, że moje marzenia się spełnią.



Mam ambicje, by osiągnąć sukces zarówno w sporcie jak i w muzyce.

Myślę, że jestem osobą stanowczą. Często stawiam na swoim. Tak było z muzyką. Od czterech lat tworzę muzykę hip - hop. Dzięki temu ukazała się moja płyta „Głośne myśli”, na której pojawiło się 11 piosenek. Gram również w piłkę nożną w klubie Polonia Słubice w lidze wojewódzkiej. Mam ambicje, by osiągnąć sukces zarówno w sporcie jak i w muzyce.



Marzenia należy spełniać, czyli Alan Pieprzka w pogoni za szczęściem

- Kiedy zainteresowałeś się muzyką i kto był inspiracją do jej tworzenia?
- Można powiedzieć, że muzyka sama mnie odnalazła. Pewnego dnia usłyszałem piosenkę i zmienił się cały mój świat. Największą inspiracją był dla mnie Tomasz Chada (znany również jako Chada – polski raper *przyj. autora*). Usłyszałem go 3 lata temu, szczególnie spodobały mi się kawałki z albumu „Wiara Gwarancją Wygranej” oraz utwór o nazwie „Rap Zaufania”. Do dzisiaj zresztą śledzę informacje o nim przesyłane przez wytwórnię Step Records.
- No właśnie, powiedz, kto wydał płytę i jak do tego doszło?
- Pomysł na płytę pojawił się nagle, śpiewałem, układałem teksty, znajomi i przyjaciele w szkole bardzo mnie wspomagali w tej decyzji. Kiedy już zdecydowałem, wszystko potoczyło się bardzo szybko. Nagrałem 11 kawałków, znalazłem wytwórnię CdLabel, która przyczyniła się do wydania „Głośnych Myśli” – mojej pierwszej solowej płyty.



ALAN PIEPRZKA



(...) sam dążę do celu i myślę, że na samym początku najważniejsza jest pasja, wytrwałość i chęć spełnienia marzeń.



- Nagrałeś te piosenki w profesjonalnym studiu w wytwórni? A może pomogła popularność na kanale YouTube?

- Piosenki nagrywałem u siebie w domu, dzięki mamie i innym bliskim osobom mogłem kupić sprzęt. Komponowałem, pisałem teksty i nagrywałem piosenki. Fajnie by było, gdyby nagle ktoś usłyszał mnie YouTube i zaoferował kontrakt (*śmiech*). Niestety tak się nie stało, sam dążę do celu i myślę, że na samym początku najważniejsza jest pasja, wytrwałość i chęć spełnienia marzeń. Wtedy jak i teraz najważniejsze dla mnie to wsparcie moich przyjaciół, a mianowicie Kuby, Wojtka oraz Klaudii, bardzo im za to dziękuję.

- Czym dla Ciebie jest sport pasją, hobby czy tylko odskocznią i relaksem?

- Na początku zdecydowanie pasją, ale sport pochłania większość czasu po szkole. Moje treningi są bardzo daleko od Międzyrzecza, dodatkowo dojazdy są bardzo kosztowne. Myślę, że teraz muzyka jest na pierwszym miejscu, piłka nożna wyzwoliła we mnie to, co najlepsze - wolę walki i chęć sprawdzenia się. Nadal trenuję, ale raczej dla utrzymania formy i odprężenia. Muzyka zdecydowanie zajmuje większość moich myśli. Nikt jednak nie wie, co przyniesie przyszłość...

**Wywiad przeprowadził
Marcin Jędrowski**





TEMAT Z OKŁADKI

Wojciech Gomułka: (...) adrenalina, prędkość, walka, stres, presja, kibice, to coś niesamowitego...

Wszystko zaczęło się od meczu Stali Gorzów w 2010 roku. Swoją karierę sportową zacząłem w marcu 2011 roku w Wawrowie na minitorze, gdzie jeździ się na motocyklach o pojemności silnika 85 ccm. W połowie 2012 roku zdobyłem licencję i od razu zacząłem walkę o punkty. Niestety, będąc już zawodnikiem, przez 3 lata mojej jazdy na minizuzlu ciągle nękały mnie kontuzje: złamany nadgarstek w dwóch miejscach, lekki wstrząs mózgu i złamana kość stawu skokowego, przez co nie mogłem powalczyć o wysokie miejsca w zawodach indywidualnych. Jednak z drużyną GUKS Speedway Wawrów osiągnęliśmy dużo sukcesów, zdobyliśmy pierwsze miejsce w Pucharze Polski Par Klubowych (2013), Drużynowego Wicemistrza Polski, pierwsze miejsce w Pucharze Polski Par Klubowych (2014) oraz tytuł Drużynowego Mistrza Polski. Mimo kontuzji i częstych awarii sprzętowych sport sprawia mi wielką frajdę - adrenalina, prędkość, walka, stres, presja, kibice, to coś niesamowitego, tak naprawdę gdybym teraz skończył to robić, to nie wiedziałbym, za co mam się zabrać...



Wojciech Gomułka



Gimb News Jedyнки nr 4

WWW.JUNIORMEDIA.PL

Gdy z początkiem 2015 roku przeszedłem na duży tor do Stali Gorzów, gdzie jeżdżę na motocyklu o pojemności 500 ccm, okazało się, że lubię majsterkować. Wolę jechać o godzinie 6.00 na warsztat do Gorzowa niż spać do 11.00 i grać na komputerze cały dzień. Jadę tam, myję motor i ulepszam go jak tylko to możliwe. To taka odskocznia od życia codziennego, stresu, obowiązków, problemów. Gdy przyjeżdżam na trening, jestem dumny, że wszystko sam zrobiłem.

Bardzo chciałbym zachęcić wszystkich do interesowania się tym sportem i do przybywania na stadiony, aby nas dopingować !!!



To, co robię, pomaga mi w życiu codziennym, ponieważ mogę utrzyć nosa kilku cwaniakom, którzy przechwalają się, że stoją za płotem z papierosem, a ja potrafię zwyciężać, mam pasję i szeroką wiedzę związaną z motoryzacją.





WERONIKA GABRYEL

Poezja to moja najlepsza przyjaciółka. Dzięki niej pewne sprawy nabierają przejrzystości i są dla mnie samej bardziej zrozumiałe.

Pisanie wierszy jest jak pisanie pamiętnika, przekazuję w nich emocje i przemyślenia. Radości i smutki ubieram w słowa, które wręcz proszą, by ujawniły się całemu światu. Tworzyć poezję to znaczy być wrażliwym, myśleć, że dzięki niej cały czas poznaję swoje wnętrze.

Na pytanie: *co to jest poezja?*, nie umiałabym odpowiedzieć jednoznacznie. Dla mnie to moja własna kraina, w której różnie się dzieje, czasem słońce, czasem deszcz, ale przede wszystkim pozwala poczuć swoją wartość, oczyszcza duszę i, jestem tego pewna, pozwala spojrzeć na pewne aspekty życia zupełnie inaczej.

Każdy musi stanąć sam ze sobą twarzą w twarz i poszukać wrażliwości pozwalającej na lepsze zrozumienie świata, ludzi, uczuć, siebie...

Idę po mieście
Tęsknię
I czuję Twój zapach
I smutek
Nie ma Cię tu
Ale jesteś
Nie tu
W sercu i głowie
Tęsknię
Wieczór
Nie ma gwiazd
I nie ma Ciebie

„Echo mojego oddechu”

W ciemnym pokoju
jestem zamknięta
sama ze sobą

Nie czuję nic
o niczym nie myślę
w pustym pokoju

Słyszę tylko echo
mojego oddechu
Jednak żyję



Ja się nie czuję
mnie tu nie ma
i nie wiem

Co mam w głowie
nie umiem powiedzieć
Szukam siebie
i nie widzę

Nie pamiętam
gdzie zgubiłam „ja”

„Pocałunek”

Jego usta dotknęły moich,
jego usta delikatnie
musnęły usta moje.
Jego oczy spłoszone,
oczy moje poczuły,
że on,
że on,
że on.



Nazywam się Aleksandra Grządko, moim hobby jest pisanie opowiadań, sentencji i wierszy. Chciałbym, żeby każdy z moich utworów skłaniał do refleksji, bo w każdym jest ukryty sens lub morał. Do pisania inspirują mnie sytuacje życiowe, natura i przyroda.

Przyjaźń,
dzisiaj przybiera dziwną postać,
jest stworem śmiertelnościami.

Chodzę w tęsknocie
za dawną jej postacią.

Może wiecznie, ale będę czekać.
Może jeszcze kiedyś się odezwie.



ALEKSANDRA GRZĄDKO

**Trzymając urazę, trzymamy w sobie truciznę.
Niszczy nas po trochu, szukając czegoś
do przyczepienia...aż w końcu zabija.**

Zobaczył ją w ogrodach na balu. Jej biała, zwiewna suknia sprawiała, że ludzie wpadali w zachwyt. Kruczoczarne włosy spływały falami, zakrywając plecy. Duże, lekko skośne niebieskie oczy patrzyły na wszystkich niewinnie. Przechadzała się między ludźmi, delikatnie kołysząc pełnymi biodrami. Wyglądała jak nimfa leśna. Nagle podeszła do niej pięcioletnia dziewczynka, z wyglądu przeciwieństwo pięknej kobiety. Duże, okrągłe czarne oczy patrzyły z zaciekawieniem, a twarzyczkę okalały nienaturalnie dla panien krótkie, proste blond włosy. Wszyscy w milczeniu przyglądali się pięknej scenie, budziło się w nich wzruszenie. Wybuchły śmiechem, kobieta wzięła dziewczynkę za rękę i usiadły pod drzewem. Niezwykły sopran rozniósł się echem.

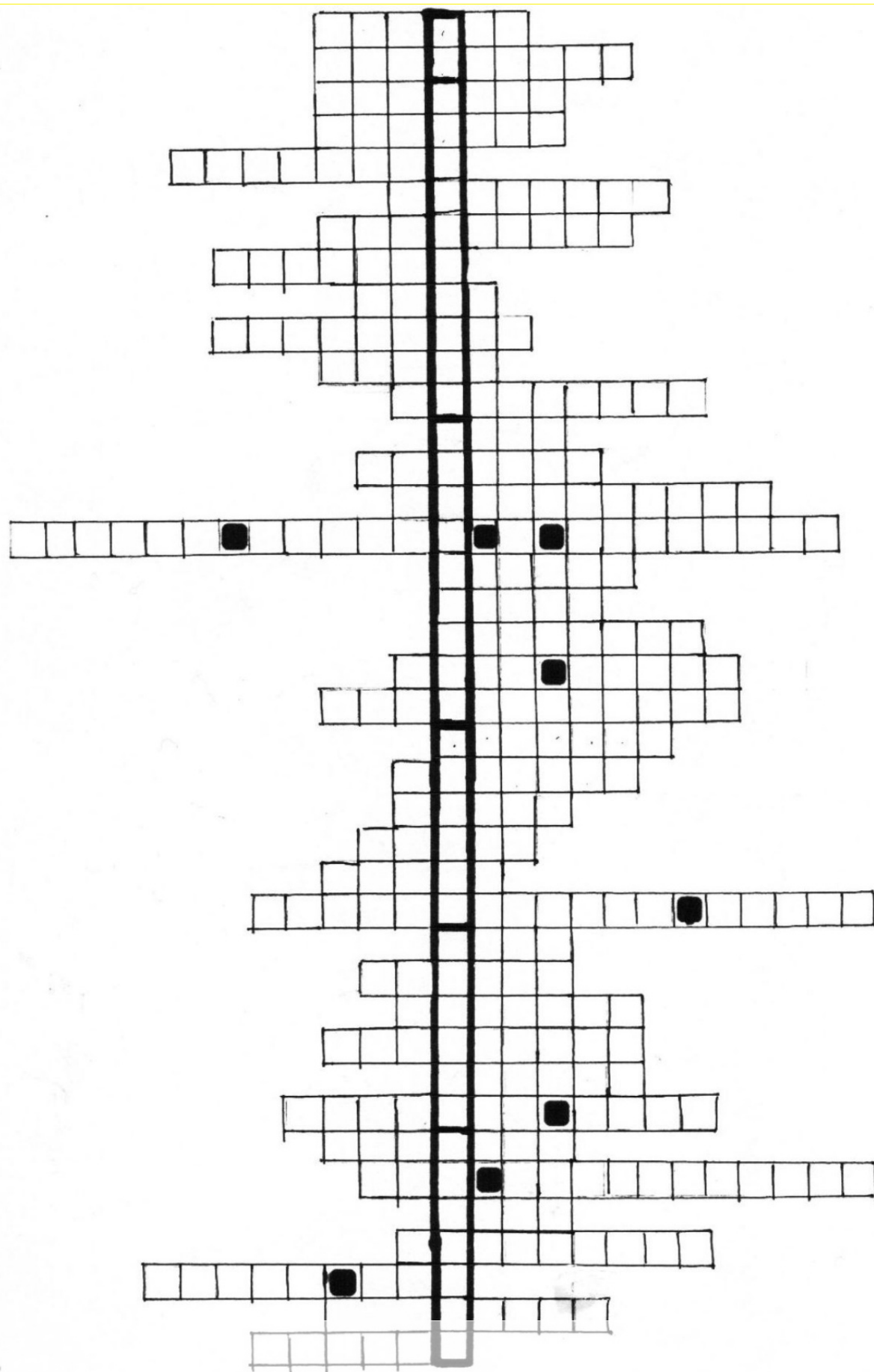
Mężczyzna obserwował tę scenę z oddali. Wszystkie dziewczęta w wiosce i miasta się w nim kochały. Ale on ich nie chciał, chciał tą jedną z sercem podobnym do diamentu, twardym, niemal okrutnym, aczkolwiek pięknym i dobrym. Jednak wybranka jego serca już dawno odrzuciła jego starania. Teraz patrzył na nią z utęsknieniem, na jej córeczkę i męża w niebie. Nie pogodziła się z stratą ukochanego i każdy, kto z nią choć raz rozmawiał, wiedział, że nie pogodzi się nigdy. Uśmiechnął się. Słowa „nigdy” i „zawsze” często chodziły z sobą w parze jak słowa przysięgi małżeńskiej. Czas kruszył je szybko i obracał w nicość.

Nic nie trwa wiecznie – nawet serce kobiety...

Kiedy spotkasz pokonanego, podnieś go, poprowadź do wygranej, naprawiaj serca zniszczone. Jesteś silny, bo dajesz radę, jesteś wojownikiem zmieniającym ludzkie serca, jesteś prawdziwym człowiekiem odwagi. Nie boisz się przeciwności, więc idź i się nie poddawaj. Będziesz płakać z bólu, będziesz łkać nad przeciwnościami, ale szybko wstaniesz z kolan, wytrzesz łzy i zobaczysz rozwiązanie zagadek istnień.
Tylko Ty możesz poprowadzić ludzi,
Ty zostałeś do tego powołany.



RUSZ GŁOWĄ! ROZBUJAJ UMYSŁ! RZUĆ WYZWANIE BOGOM! KRZYŻÓWKA MITOLOGICZNA



HASŁO.....

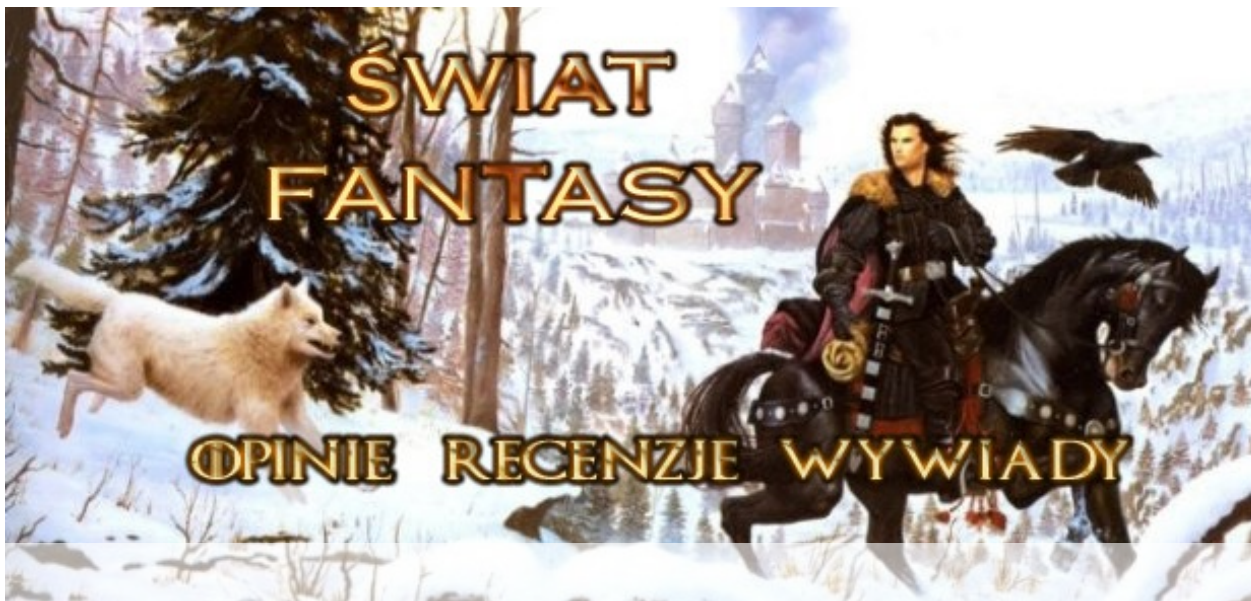


Gimb News Jedyunki nr 4

WWW.JUNIORMEDIA.PL

Rozrywka dla tych, którzy chcą rozruszać nie tylko ciało, ale też umysł w wakacje! Rozwiąż krzyżówkę, wypisz hasło i wyślij je adres e-mailowy gimbnewsjedyunki@wp.pl ! Pierwsza osoba, która poda właściwe hasło pocztą elektroniczną do dnia 15 sierpnia 2015 r. zwycięży i otrzyma nagrodę książkową! Laury dla zwycięzcy wręczymy podczas inauguracji roku szkolnego 2015/2016 1 września br. Zapraszamy do rywalizacji wszystkich uczniów!

1. Starożytny, grecki twórca liryki chóralnej – ody.
2. Ród wywodzący się od króla Pelopsa, którego żoną była piękna Hippodamia.
3. Przedmiot, który spaliła królowa Altea z krainy Etolii, aby zniszczyć swojego syna, który splamił honor rodziny.
4. Broń Heraklesa, z którą nigdy się nie rozstawał.
5. Kruszec, z którego wykonała swój odlew prawej piersi najpiękniejsza kobieta starożytnego świata – Helena na znak skruchy i żalu w świątyni Ateny w Lindos.
6. Cóрка Hery – opiekunka pólógów, która miała za zadanie przedłużać męki porodowe Leto, która miała urodzić dzieci Zeusa.
7. Imię mordercy Tezeusza – władcy na Skyros, który podstępnie strącił herosa ze skały morskiej.
8. Legendarny, pierwszy władca i założyciel Aten, który narodził się z ziemi attyckiej, miał postać półczłowieka – półwęża.
9. Ptaki, które ukazały się na niebie podczas przemówienia Telemacha, który apelował do zalotników oraz ludu Itaki w imieniu swego ojca Odyszeusza.
10. Bogini wdzięku i zniewalającego czaru, jedna z trzech siostr zwanych Charytami, które służyły Afrodycie.
11. Grupa społeczna, którą nazywano „działwą Apollona”; w tej grupie m.in. byli także wieszczowie i mędracy.
12. Rzeka w sycylijskiej krainie u wybrzeży Morza Czarnego; w krainie tej mieszkały Amazonki.
13. Najpiękniejszy młodzieniec Hellady, syn Posejdona, który został zabity strzałą Artemidy, gdyż chciał porwać nimfę z orszaku bogini.
14. Kraina, w której panował król Admet, jego żonę Herakles wyswobodził z rąk boga śmierci – Tanatosa.
15. Wspólna nazwa braci – Kastora i Polideukesa, którzy sami nadali sobie to miano, aby podkreślić pochodzenie od samego Dzeusa.
16. Odpowiednik frazeologiczny pochodzenia mitologicznego związany z wyprawą Odysa do Itaki zastępujący przysłowie „między młotem a kowadłem”.
17. Przepiękna córka króla Koryntu Kreona, w której zakochał się Jazon. Medea, kochanka herosa, zemściła się okrutnie za zdradę i za pomocą podstępnie spaliła żywym ogniem królową.
18. Bogini – symbol matczynej rozpaczki, którą wymienia Jan Kochanowski w trenie XV oplakując Urszulkę.
19. Córka Agamemnona, która miała być poświęcona w ofierze bogini Artemidzie, aby znowu pojawił się wiatr na morzu, który poprowadziłby statki Greków w kierunku Troi.
20. Frazeologizm związany z królem Lidii, który był ulubieńcem bogów, ale popełniwszy okropną zbrodnię, został skazany na wieczny głód, pragnienie i strach w Tartarze.
21. Liczba oznaczająca wiek bohatera greckiego, który porwał w tym czasie ze Sparty Helenę – wówczas siedmioletnią dziewczynkę, aby wychować ją sobie na żonę.
22. Nazwa góry w Argolidzie, na którą uciekła wówczas młoda Hera wzbraniająca się przed zalotami Zeusa.
23. Skała w Atenach, na której odbywały się ważne sądy oraz zapadały wyroki.
24. Nazwisko głównego bohatera powieści Stefana Żeromskiego, który będąc lekarzem chciał poświęcić siebie w służbie niesienia dobra dla wszystkich ludzi – symboliczne odbicie postaci Prometeusza z mitologii.
25. Młodsza córka Minosa – króla Krety, którą Tezeusz pojął za żonę, niezwykle podobna do pierwszej miłości herosa – Ariadny.
26. Miasto, w którym ukryła się Medea, po zamordowaniu młodej narzeczonej Jazona – królowy korynckiej oraz własnych dzieci.
27. Polskie znaczenie wyrażenia ATENA PALLAS.
28. Wyspa, na której król Pigmalion stworzył kobiecy posąg, w którym się zakochał.
29. Brat Parysa, który po śmierci Trojańczyka pojął za żonę Helenę – najcudowniejszą kobietę Hellady.
30. Zwierzę, które poprowadziło Kadmosa na miejsce, w którym młodzieniec wybudował miasto - Teby i został władcą całej krainy.
31. Wiersz sześciostopowy, posługiwał się nim Homer w *Iliadzie*.
32. Imię królowej, która urodziła syna Fryksosa i córkę Helle. Dzięki niej dzieci uciekły od okrutnej macochy Ino na złotym baranku, którego złote runo było później celem wyprawy Jazona i jego towarzyszy.
33. Narzędzie tortur Iksjona w Tartarze, który ośmielił się pożądać małżonki Dzeusa Hery.
34. Geograficzna nazwa wąskiego przesmyku morskiego; w mitologii zamknięta była z dwóch stron potężnymi skałami zwanymi Symplegadami, które poruszały się bezustannie, miażdżąc wszystko na swej drodze, przesmyk ten pokonał dopiero Jazon wysłuchawszy rady Fineusa, którego wybawił od Harpii.
35. Tytuł dramatu S. Wyspiańskiego, w którym uwiecznił scenę pożegnania Demeter z Persefoną.
36. Imię syna króla Aten – Tereusa. Tereus w odwecie za odrzucenie jego zalotów uciął język siostrze swej żony i pozostawił ją na pastwę losu w ciemnym lesie. Jego żona - królowa Prokne jednak o wszystkim się dowiedziała i w szaleństwie zamordowała swego syna, którego mięso podała Tereusowi na kolację.
37. Bóg, który stoczył walkę z bogiem rzeki otaczającej Troję; w ten sposób pomógł on Achillesowi przedrzeć się pod Troję i stanąć do pojedynku z Hektorem.
38. Przedmiot, którym posługiwał się Tanatos – bóg śmierci, ucinający pukiel włosów umierającemu.
39. Imię rusalki wodnej, która jako jedyna widziała Hadesa porywającego Korę do królestwa podziemi.
40. O jakiej porze roku Kora powracała do Demeter – swej matki?



Dominik Pawłowski

Dominik Pawłowski - pasjonat literatury fantasy, włada dwoma językami: holenderskim i angielskim, uczestnik Konkursu Przedmiotowego z Języka Angielskiego. Koledzy i koleżanki twierdzą, że jest błyskotliwą indywidualnością i człowiekiem o wielu talentach - gra na gitarze, interesuje się grafiką komputerową i jest wielkim fanem...książek.



„Pieśń lodu i ognia” George’a R. R. Martina odbiciem współczesnego świata

Obecnie na całym świecie święci triumfy serial „Gra o tron”. Z jakich powodów doradzasz młodym czytelnikom przeczytanie całej sagi „Pieśń lodu i ognia” George’a R. R. Martina, na podstawie której powstało dzieło filmowe?

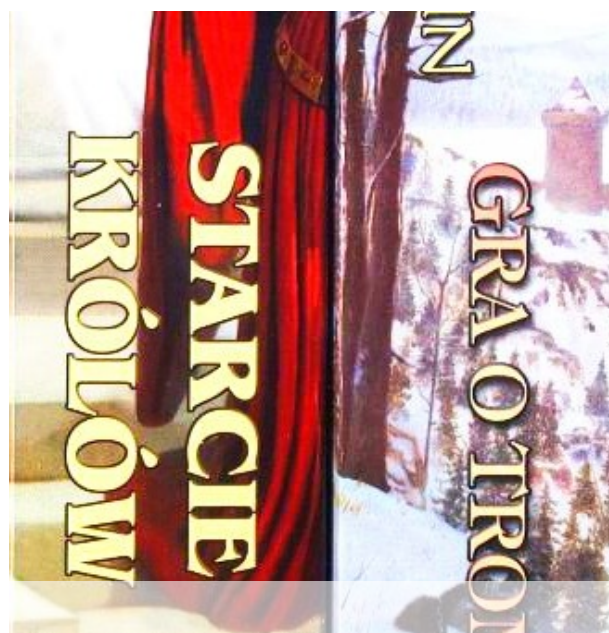
„Pieśń lodu i ognia” to zdecydowanie odmienna pozycja od reszty książek, które przeczytałem. Jeśli ktoś jest fanem serialu lub obejrzał chociaż jeden odcinek, to mogę tę osobę zapewnić, że cała saga dostarcza o wiele większych wrażeń. Książki z tej serii świetnie się czyta i momentalnie pochłaniają całą uwagę, szczególnie rozdziały o Aarii i Jonie.

Bohaterowie wkraczają na scenę tych fantastycznych światów i znikają.

Którą z postaci szczególnie cenisz?

Bohaterką, którą najbardziej cenię jest Arya Stark.

To dziewczynka w bardzo młodym wieku, która musi radzić sobie sama w niebezpiecznym świecie, jakim jest Westeros. Jej działania budzą ogromny podziw i szacunek. Uwielbiam ją z wielu powodów. Jej odwaga oraz wytrwałość, upór w pokonywaniu przeszkód, miłość do rodziny, silna wola pomagają, by osiągnąć własne cele i cieszyć się niezależnością. Każdy chciałby mieć taką młodszą siostrzyczkę! W moim przypadku pozostaje mój myszosczonek, którego nazwałem na jej cześć.



Gdyby dano ci wybór - książki lub serial? Co byś wybrał?

Zdecydowanie to pierwsze. *(śmiech)*

Z jakich powodów?

Książki zawierają znacznie więcej ciekawych wątków i postaci (np. Lady Stoneheart, Strong Belwas, Young Griff), które nie znalazły i nie znajdują się w serialu. Serial podoba mi się, jednak to książki w pełni pobudzają naszą wyobraźnię i ukazują nam, jakim wspaniałym, choć mistycznym i groźnym światem, jest Westeros. No i wzbudzają o wiele więcej refleksji o życiu, wierze czy uczuciach między ludźmi.

Stwierdzono, że zarówno w książce jak i serialu jest wiele brutalnych scen, raczej nieprzeznaczonych dla nastolatków. Jak myślisz, czy to typowo komercyjny zabieg autora i reżysera czy raczej ukazanie realnego świata z jego okrucieństwem?

Kraina George’a R. R. Martina choć ukazuje odmienną rzeczywistość oraz epokę, staje się w pewnym sensie odbiciem współczesnego świata. Książka i serial zawierają wiele brutalnych scen, ale okrucieństwo oraz bezwzględna walka, w naszym świecie postrzegana jako coś niedopuszczalnego i złego, w oczach mieszkańców Westeros wydaje się koniecznością związaną z przetrwaniem.

Kraina George'a R. R. Martina choć ukazuje odmienną (...) epokę, staje się w pewnym sensie odbiciem współczesnego świata.

"W grze o tron zwyciężasz lub umierasz" - to słowa jednej z bohaterek sagi. Doskonale opisują one trud życia opisanego w świecie autora. A czy książka sama w sobie przeznaczona może być dla nastolatków?

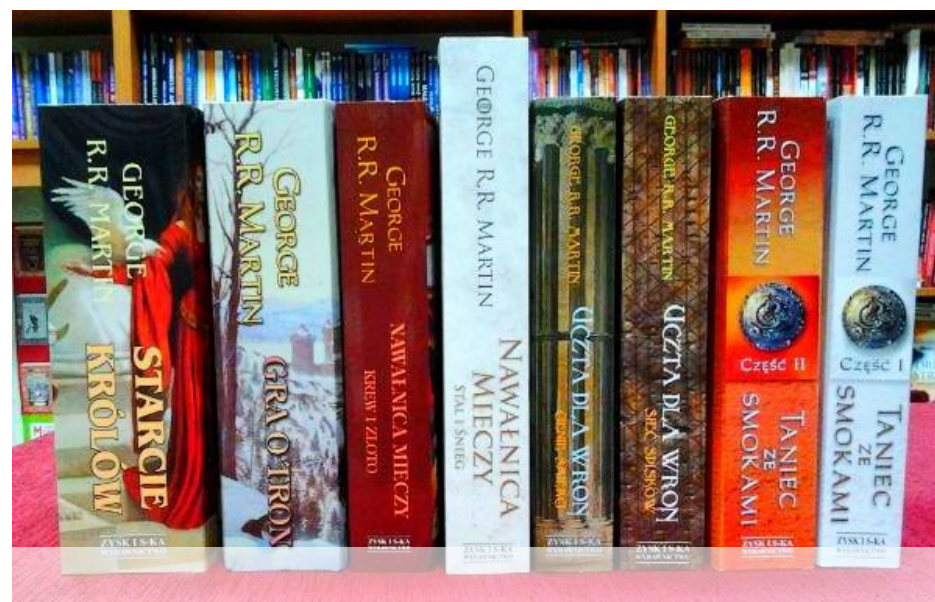
Jak najbardziej. Współczesne realia, a zwłaszcza media, ukazują przemoc, agresję, wojny oraz eksponują życie intymne gwiazd i zwykłych ludzi. Czy nam się podoba czy nie, tkwimy w tym wszystkim i musimy odnaleźć w sobie siłę, spryt i inteligencję, żeby odnaleźć własną tożsamość i samego siebie. Podobnie jak bohaterowie w powieściach George'a R. R. Martina i wspomniana przeze mnie Arya Stark. Nauczyłem się od niej, że wiedza i spryt życiowy są niezbędne do funkcjonowania. Człowiek musi się rozwijać, a we współczesnym świecie spotyka się wielu różnych ludzi – wrogów i przyjaciół, którzy kształtują naszą osobowość i charakter.

Wiemy, że młodzi ludzie cenią przede wszystkim miłość, przyjaźń i lojalność. Która z tych wartości wydaje się najważniejsza w cyklu?

Wydaje mi się, że przede wszystkim lojalność. Jest do jedna z głównych wartości przyświecająca postaciom – zobrazowana w wielu odcieniach: wierności rodzinie, pragnieniom, przyjaciołom, dowódcy, partnerowi...

Naturalnie również pojawia się przyjaźń i miłość, ale nie są jednoznaczne jak w innych powieściach fantasy. Mogą być szczerze i prawdziwe, ale jednocześnie potrafią zaskoczyć i zmieniają się w śmierć, zdradę lub pozostawiają bohatera jeszcze bardziej samotnego. W tej serii niemożliwe staje się możliwym i na odwrót.

Mnie to utwierdziło w przekonaniu, że nie możemy być naiwni i bezkrytycznie ufać ludziom. Trzeba się zastanowić nad konsekwencjami takich bliskich relacji.

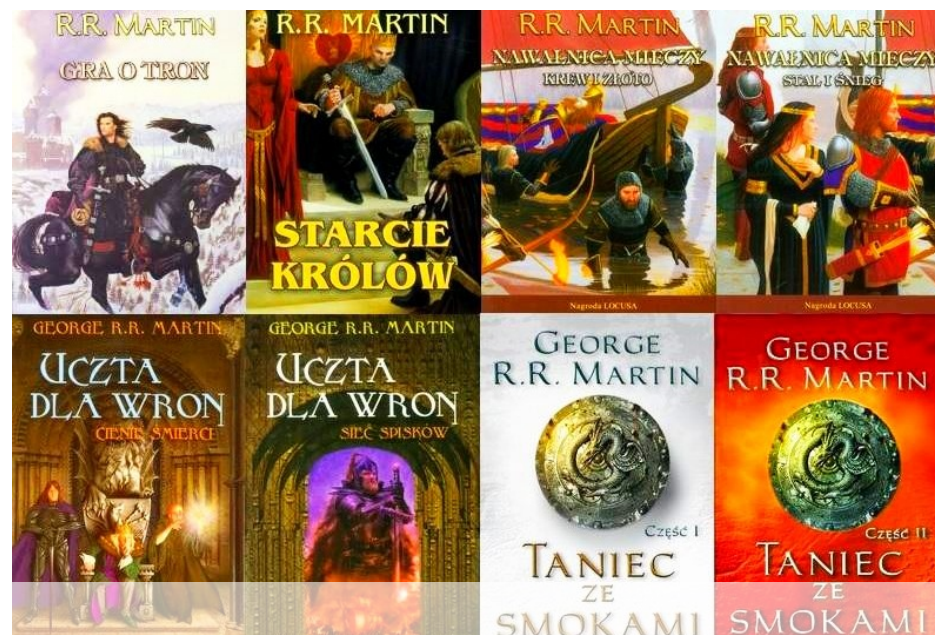


Czego może nauczyć się młody czytelnik, zwiedzając ten mroczny, ale fascynujący i pełen sprzeczności świat?

„Pieśń lodu i ognia” uczy młodych jak i dojrzałych czytelników, że władza może nieść nie tylko dobro i pozytywne wartości, lecz także zgubę i chaos. Niewłaściwa osoba może doprowadzić swoimi działaniami do fatalnych skutków. Ukazuje również jak bardzo ważna jest rodzina. Jej brak staje się wielkim bólem i warto o nią walczyć wszystkimi sposobami. Saga daje nam do zrozumienia, że trzeba być odważnym, bo strach tnie głębiej niż ostrza. Trzeba umieć być samodzielnym, inteligentnym i sprytnym. I jeszcze jedno – świat, choć piękny i pełen pozytywnych wartości, bywa zdradliwy i okrutny.

To proste przesłanie: im więcej zła i strat w naszym życiu, tym bardziej doceniamy to, co najważniejsze – miłość, przyjaźń oraz rodzinę.

Wywiad przeprowadził
Marcin Jędrowski



„Jak cię widzą, tak cię piszą” – przecież o kulturze człowieka świadczy to, jak mówi.

ROZMYŚLAJCIE NAD MOWĄ!

W ramach projektu edukacyjnego klasa 1d 14 i 15 kwietnia 2015 r. zaprosiła do Gimnazjum nr 1 swych młodszych kolegów ze szkół podstawowych. Chcieliśmy wypromować czystą polszczyznę i etykę mowy. Poruszyliśmy kilka problemów językowych, np. używanie wulgaryzmów, które kiedyś słyszało się wyłącznie w środowiskach przestępczych, a dziś – nawet w szkole.

Osobne pole obserwacji to napisy na ławkach i murach. „Jak cię widzą, tak cię piszą” – przecież o kulturze człowieka świadczy to, jak mówi. Ordynarne słowa godzą w naszą godność, obrażają, a nierzadko są przyczyną konfliktów.

Uczniom klas VI podobało się, że uczyli ich uczniowie, a nie jak zazwyczaj nauczyciele. Wspólnie poprawialiśmy błędy językowe w tekstach wyświetlanych na slajdach. Razem czytaliśmy tzw. „łamańce językowe” – wierszyki, których wygłoszenie wymagało bardzo dobrej dykcji np. : „Warzy żaba smar, pełen smaru gar.

Z wnętrza gara bucha para, z pieca buch żar”.

Były scenki, w których pokazaliśmy, że chłopcy, by nie „babieć” (jak mówi profesor Jan Miodek), powinni używać „męskich” postaci czasowników, np. poszedłem, wziąłem, zapiąłem, a nie naśladować dziewczyny, mówiąc na ich wzór: poszłam, wzięłam, zapięłam.

Dalej bawiliśmy się szukaniem źródeł zapożyczeń w języku polskim: z łaciny od średniowiecza, potem makaronizmów z języka włoskiego w XVI wieku, a później z języka francuskiego czy rosyjskiego. Dawaliśmy dobre rady: „Używajmy wyrazu obcego tylko wtedy, gdy nie ma polskiego odpowiednika o tym samym znaczeniu”.

I na koniec słowa – wytrychy, czyli wyrazy modne: *cool*, *klawy*, *odlotowy*, *wypasiony*. A przecież może to brzmieć tak: fascynujący, frapujący, niebanalny czy pasjonujący.

Pamiętajmy, że najważniejsze słowa to te z fraszki Wandy Chotomskiej: „Oszczędzaj złotówki i oszczędzaj grosze – nie oszczędzaj słówek przepraszam i proszę”. Niby to takie oczywiste, ale jakże często udowadniamy, że to obce dla nas słowa. Prośmy, przepraszajmy, komplementujmy. Bądźmy uprzejmi na co dzień i od święta.

mgr Anna Pawelska



Bombastic (...) to fundament, na którym zbudowaliśmy przede wszystkim przyjaźń, szacunek, wiarę w siebie...



Małgorzata Toczek

Bombastic i już!

Stowarzyszenie Wsi Bukowiec „Działajmy Razem” już prawie trzy lata temu zdecydowało się pomóc naszej młodzieży napisać projekt. Padało wiele pomysłów ze strony małej grupki młodych ludzi. W końcu zdecydowali się na „Teatr ognia”. Pomimo wielu obaw powstał projekt pt. „Wiara w marzenia drogą na szczyt” w ramach Regionalnego Konkursu Grantowego Programu Równać Szanse, finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, administrowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. To właśnie wtedy zaczęła się moja przygoda z żywiołem, zaczęłam igrać z ogniem.

Po wielu przegadanych godzinach, sporach, rozmyślaniach i burzach mózgow doszliśmy do wniosku, że będziemy nazywać się Bombastic.

Miano dosyć dziwne i niezrozumiałe.

Natomiast dla nas to fundament, na którym zbudowaliśmy przede wszystkim przyjaźń, szacunek, wiarę w siebie niewidocznych gołym okiem oraz to wszystko, co teraz ludzie mają możliwość oglądać.





Projekt trwał pół roku, mimo to nadal jesteśmy grupą. Już w trakcie działań, które zawarte były w tym przedsięwzięciu, zastanawialiśmy się „Co dalej?”. Wspólnie postanowiliśmy, że nie możemy od tak z tym skończyć. Bardzo się w to zaangażowałam i nie wyobrażałam sobie życia bez nowych przyjaciół, ognia, pokazów i tej radości, która towarzyszyła mi podczas każdego występu. Doszło do tego, że projekt się skończył, emocje opadły, ale nie zapął do współpracy i dzięki temu Bombastic istnieje do dzisiaj. Można nas też zobaczyć w nieco delikatniejszej i mniej ogniowej wersji ledowej. Na pokazy w pomieszczeniach płonące poiki zamieniamy w świecące na kolorowo piłeczki.

Moja przygoda z „Teatrem ognia” rozpoczęła się nietypowo. Do grupy dołączyłam przypadkiem, na początku z oporem, ale wystarczyło jedno spotkanie, kilka krótkich chwil i wkręciłam się w to na maksa. Przyszłam raz, żeby zobaczyć, czy naprawdę tego chcę i już z nimi zostałam.

Gdyby ktoś miał ochotę sobie o nas trochę poczytać, dowiedzieć się czegoś więcej, zapraszam na Facebooka:

<https://www.facebook.com/pages/Fireshow-Bombastic/347274175405985?ref=bookmarks>

Małgorzata Toczek



Gimb News Jedynki nr 4

WWW.JUNIORMEDIA.PL

GALA KLAS III

Data wydarzenia: 23 czerwca 2015 r.

Czas: 16.30 - 18.45

Miejsce: MOK w Międzyrzeczu

Uczestnicy: klasy 3a, 3b, 3c, 3d, 3e, 3f, zaproszeni goście, grono pedagogiczne, rodzice i krewni :)

